List do Filemona

**1**. Paweł, więzień Chrystusa Jezusa, i Tymoteusz, brat, do Filemona, umiłowanego naszego współpracownika, **2**. do Apfii, siostry, do naszego towarzysza broni, Archipa, i do Kościoła [gromadzącego] się w twym domu. **3**. Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa. **4**. Dziękuję Bogu mojemu zawsze, ilekroć wspominam cię w moich modlitwach, **5**. słysząc o twojej miłości i wierze, jaką żywisz względem Pana Jezusa i dla wszystkich świętych. **6**. Oby twój udział w wierze okazał się twórczy w głębszym poznaniu wszelkiego dobrego czynu, [jaki jest do spełnienia] wśród was dla Chrystusa. **7**. Bracie, doznałem wielkiej radości i pociechy z powodu twojej miłości, jako że serca świętych otrzymały od ciebie pokrzepienie. **8**. Przeto, choć z całą swobodą mogę w Chrystusie nakładać na ciebie obowiązek, **9**. to jednak raczej proszę w imię miłości, bo taki już jestem. Ja, stary Paweł, a teraz jeszcze więzień Chrystusa Jezusa - **10**. proszę cię za moim dzieckiem, za tym, którego zrodziłem w kajdanach, za Onezymem. **11**. Niegdyś dla ciebie nieużyteczny, teraz właśnie i dla ciebie, i dla mnie stał się on bardzo użyteczny. **12**. Jego ci odsyłam; ty zaś jego, to jest serce moje, przyjmij do domu. **13**. Zamierzałem go trzymać przy sobie, aby zamiast ciebie oddawał mi usługi w kajdanach, [które noszę dla] Ewangelii. **14**. Jednakże postanowiłem nie czynić niczego bez twojej zgody, aby dobry twój czyn był nie jakby z musu, ale z dobrej woli. **15**. Może bowiem po to oddalił się od ciebie na krótki czas, abyś go odebrał na zawsze, **16**. już nie jako niewolnika, lecz więcej niż niewolnika, jako brata umiłowanego. [Takim jest on] zwłaszcza dla mnie, ileż więcej dla ciebie zarówno w doczesności, jak i w Panu. **17**. Jeśli więc się poczuwasz do łączności ze mną, przyjmij go jak mnie. **18**. Jeśli zaś wyrządził ci jakąś szkodę lub winien jest cokolwiek, policz to na mój rachunek. **19**. Ja, Paweł, piszę to własnoręcznie, ja uiszczę odszkodowanie - nie mówiąc już o tym, że ty w większym stopniu winien mi jesteś samego siebie. **20**. Tak, bracie, niech ja przez ciebie zaznam radości w Panu: pokrzep moje serce w Chrystusie! **21**. Piszę do ciebie ufny w twoje posłuszeństwo, świadom, że nawet więcej zrobisz, niż mówię. **22**. A zarazem przygotuj mi gościnę, ufam bowiem, że będę wam zwrócony dzięki waszym modlitwom. **23**. Pozdrawia cię Epafras, mój współwięzień w Chrystusie, **24**. [oraz] Marek, Arystarch, Demas, Łukasz - moi współpracownicy. **25**. Łaska Pana naszego, Jezusa Chrystusa, [niech będzie] z duchem waszym! Amen.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.